Nr. 54 SOSNOWIEC, wtorek dnia 7 marca 1916 roku. Rok XI.

# KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

## R. P. O.

Onegdaj po południu w lokalu Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego przy ul. Fabrycznej w Sosnowcu, odbyło się zebranie delegatów „Rady Powiatowej Opiekuńczej". Przewodniczył wice prezes R. P. O. mecenas Janusz Borowski.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania, na porządek dzienny weszła sprawa organizacji Rad Miejscowych. Delegaci przedstawili kandydatów do Rad, których zatwierdzono. Utworzone zostały następujące R. M. O. (Rady Miejscowe Opiekuńcze):

W Sosnowcu—ks. kan. Antoni Bożek, Wiktor Filipczyński inżynier, dr. Karol Zahorski, Władysław Oszczygieł robotnik, Stanisław Świętochowski inżynier.

W Będzinie — Stanisław Kaczyński, Stanisław Bäer aptekarz, Mieczvsław Krąkowski ziemianin, Artur Rehne przemysłowiec, dr. Leopold Walewski.

W Czeladzi—ks. Mieczysław Rogóyski, Józef Karney główny buchalter Tow. „Saturn", Modest Grzybowski sekretarz Tow. „Czeladź", Czesław Pogorzelski buchalter Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego, Grzegorz Sadowski obywatel miejski.

W Grodźcu — ks. proboszcz Lucjan Tomasik, Stanisław Ciechanowski ziemianin, Marceli Turski buchalter adm. dóbr „Grodziec", Stanisław Kazibutowski mechanik Tow. „Grodziec", Stanisław Morak rolnik.

W Wojkowicach Kościelnych — ks. proboszcz Józef Sokołowski, Franciszek Landecki rolnik, Antoni Sobczyk rolnik, Feliks Glaźewski rolnik, Mazurkiewicz sekretarz gminy.

W Ząbkowicach — Józef Jaworski dyr. „Elektryczności", Wacław Strachelski właściciel młyna, Adam Kochanowski b. urzędnik kolei W.-W., Ludwik Dzięciołowski buchalter „Elektryczności", Idzi Wyleżek robotnik z Ujejsca.

W Siewierzu — ksiądz Tomasz Wasik, Wiktor Karusiewicz wójt, Konstanty Korusiewicz obywatel miejski, Tomasz Stefański, buchalter kasy poż.-oszczędnościowej, Adam Rusek, obywatel miejski.

W Koziegłowach — Bronisław Juraszyński aptekarz, Leonard Krajewski sekretarz sądu, Wincenty Rutkiewicz rolnik, Kazimierz Cesarz rolnik, Józef Nita sołtys z Gniazdowa.

W Poraju — Maksymiljan Rozmysłowicz b. nacz. straży, Bronisława Surowiecka, Bujnowski wójt.

W Rogoźniku — ks. Leon Olczakowski, proboszcz z Żychcic, Jan Węgris zawiadowca kop. „Jowisz", Mateusz Bieliński wójt gminy Bobrowniki, Jan Kubański rolnik, Stanisław Danecki robotnik z Dobieszowic.

W Strzyżowicach — ks. Adam Iwiński, Franciszek Sznura rolnik, Stanisław Grabiański z Twardowic ziemianin, Franciszek Flak'rolnik ze Strzyżowic, Antoni Fickowski felczer z Psar.

W Targoszycach — ks. proboszcz Maciej Gajos, Walenty Całka z Mierzęcic, Stanisław Krzysztofik z Toporowic, Antoni Kajdas z Przeczyc, Teofil Cembrzyński z Sadowia.

Wywiązała się następnie ożywiona dyskusja w aktualnej sprawie zasiewów. Na wniosek prezydjum utworzono „Wydział rolny R.P.O.", do którego zostali powołani pp.: Stanisław Waśniewski, Henryk Steinhagen i Jan Ciepliński — z prawem kooptowania nowych członków. Po otrzymaniu od delegatów Rad miejscowych zapotrzebowań, Wydział rolny w porozumieniu z Warszawą ma się zwrócić do władz okupacyjnych w sprawie dostarczania nasion z zagranicy.

Całokształtu projektowanej działalności R.P.O. jeszcze nie omawiano. Nastąpi to po ukonstytuowaniu się wszystkich Rad Miejscowych.

Uchwalono wynająć w najbliższym czasie w centrum miasta odpowiedni lokal na siedzibę instytucji.

Następne posiedzenie odbędzie się w nadchodzącą sobotę dnia 11 b. m. o godzinie 3-ej po południu w lokalu Komisji żywnościowej, przy ul. Iwangrodzkiej Nr. 11 w Sosnowcu

*m. r.*

# Z widowni wydarzeń.

## Na Wschodzie.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Z głównej kwatery donoszą d. 5 marca:

„W okolicach Iłłukszty atak rosyjski wykonany w związku z zamierzonem wywołaniem eksplozji min nie mógł zostać przeprowadzony wskutek naszego ognia. Ataki nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych zostały odparte także na innych miejscach".

### Komunikat austrjacki.

**WIEDEŃ. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 5 marca:**

**Sytuacja jest niezmieniona.**

## Na Zachodzie.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN (BTW). Z głównej kwatery donoszą dnia 5 marca:

„Pod wieczór nieprzyjaciel rozpoczął silny ogień w różnych punktach frontu. Pomiędzy Mozą i Mozelą artylerja francuska stale była bardzo czynną i od czasu do czasu ze szczególną gwałtownością ostrzeliwała okolicę Douaumont. Piechota nie brała udziału w walkach.

Ażeby uniknąć zbytecznych strat, opuściliśmy wczoraj rów strzelecki przy leśniczówce Thiaville (na północny wschód od Badonviller), odebrany przez nas Francuzom 28 lutego, gdyż nieprzyjaciel skierował nań znaczny ogień masowy".

## Pod Verdun.

**BERLIN (BTW.). Korespondent wojenny „Lokalanzeigera" stwierdza, że ofensywa niemiecka przybrała znaczne rozmiary. Od 21-go lutego zdobyto 170 kilometrów kwadratowych terenu, przyczem w ręce Niemców wpadła cała przestrzeń na północ i wschód od fortów Verdun.**

**KOLONIA (BTW.). „Koeln. Volks. Ztg." donosi, że od dnia 21 lutego rozlega się w Paryżu silny huk armat z pod Verdun, najgłośniejszy na wieży Eifla.**

**BERLIN (BTW.). „N. Rotterdamsche Courant" dowiaduje się z Paryża, iż panuje tam przekonanie, że niemieckie siły zbrojne w obszarze Verdun koncentrują się i przygotowują do nowego uderzenia.**

**ROTTERDAM (BTW.). Z Paryża donoszą: Prezydent Poincare odwiedził główną kwaterę w Verdun i złożył życzenia wojskom.**

### Walka ekonomiczna.

**LONDYN (BTW.). Biuro Reutera donosi: W najbliższych dniach Anglja, Francja, Rosja i Włochy podpiszą prawdopodobnie zobowiązanie, iż żadne z tych czterech państw bez zgody reszty nie zawrze traktatu handlowego ani z Niemcami ani z Austro-Węgrami.**

## Na Południu.

### Komunikat niemiecki.

**BERLIN. (BTW.). Z głównej kwatery donoszą dnia 5 marca:**

**„Nic nowego".**

### Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 5 marca:

Sytuacja jest niezmieniona.

## Ameryka i Niemcy.

**ROTTERDAM (BTW). Do tutejszego „Courant" donoszą z Waszyngtonu: Sytuacja staje się bardzo naprężoną. Senator Gore zaproponował projekt prawa, mocą którego wręcz zabrania się obywatelom amerykańskim udawać się w podróż morską na uzbrojonych okrętach handlowych. Wniosek ten został odrzucony.**

**WASZYNGTON (BTW). Memorjał niemiecki o uzbrojonych okrętach handlowych przybył do Waszyngtonu ze wszystkimi załącznikami w dniu 2 b. m.**

## Twierdza Modlin.

We „Frankfurter Zeitung" znajdujemy wielce ciekawy opis Modlina jako twierdzy bezpośrednio oglądanej po zdobyciu tej fortecy. Przypominamy, że Rosjanie po powstaniu listopadowem Modlin, oficjalnie nazwali Nowogieorgiewsk.

Z artykułu korespondenta „Frankfurter Zeitung" wyjmujemy następujące szczegóły:

„Twierdza Modlin składa się z wewnętrznej cytadeli i wielkiej liczby fortów zewnętrznych. W cytadeli było swego czasu 90,000 żołnierzy rosyjskich. Składa się ona z ogromnych budowli, w których pożar się szerzył przez trzy tygodnie, a nikt go nie tłumił. Jechaliśmy pomiędzy długimi szeregami ruin na plac ćwiczeń, potem obok wału fortecznego, obok olbrzymiego parku, w którym stały zdobyte armaty rosyjskie, obok obozu jeńców z 4500 rosyjskiemi jeńcami, zatrudnionymi przy uprzątaniu gruzów twierdzy, aż stanęliśmy przed kasynem oficerskiem, w którem mieliśmy zamieszkać kilka dni.

Wszystko tu urządzone z komfortem. Miałem wrażenie, jakobym się znajdował w zamku; tak wspaniałe były szerokie schody marmurowe, tak ogromne sale, a oprócz nich wiele małych eleganckich salonów. Sale są ozdobione portretami rosyjskiej rodziny cesarskiej, i z radością poznaję pięknie wykonany portret księżniczki duńskiej, carowej wdowy.

Po południu oglądaliśmy magazyn zapasów, które pozostawili Niemcom Rosjanie. Są tam między innemi 34 wielkie ubikacje chłodzone. Każda zawiera 500 sztuk zabitego bydła, a każda sztuka ważyła 150 do 200 kilogramów; oprócz tego było 5500 beczek najlepszego masła, a każda beczka zawierała 60 kilogramów. W innych ubikacjach znaleźliśmy trzy miljony beczek z konserwami, 4000 ton mąki, 29,000 kilogramów herbaty, 5000 kilogramów sucharków i wiele innych artykułów spożywczych, ogółem zapasy dla 100,000 ludzi na trzy lata. Zakład do chłodzenia ubikacji urządziła firma Borsig w Berlinie i właśnie je skończyła, gdy wojna wybuchła.

Nazajutrz z rana pojechaliśmy na koniach kozackich do tych zewnętrznych fortów, które Niemcy najbardziej atakowali. Przejeżdżaliśmy obok pomnika zwycięstwa nad Napoleonem. Taki pomnik na tem miejscu to ironia losu! Jedziemy dalej wzdłuż Wisły, która przedstawia osobliwy widok. Na powierzchni wody sterczą tu i owdzie maszty i kominy, co znaczy, że Rosjanie zatopili w rzece wszelkie statki wodne, które tam się znajdowały.

Przez rzekę prowadzi most pontonowy do ogromnego gmachu, napełnionego środkami paszy od sklepów aż do dachu. Ani mostu ani gmachu nie naruszono. Panuje tu ruchliwe życie; niezliczone wozy i automobile jadą przez most do śpichrza i z powrotem, aby środki paszy zawieźć na dworzec kolejowy.

Pieszo zwiedzamy dalsze forty zewnętrzne. Oglądamy potężne odłamy muru, które oderwały pociski armatnie. Wchodzimy do wnętrza fortów. Nigdy tam nie zagląda słońce, i tylko za pomocą naszych latarń kieszonkowych możemy się zorjentować w labiryncie ciemnych ganków. Jedna z ubikacji służyła za lazaret, w którym setki rannych znosiły straszliwe męczarnie. Często leżeli ranni obok trupów, których zaraz nie wyniesiono. Gdy twierdza się poddała, Rosjanie spalili zapasy bandaży.

Twierdza poddała się 20 sierpnia 1915 r. po dwudziestodniowem oblężeniu, kiedy tylko kilka zewnętrznych fortów było zburzonych.

## „Dzień Papieski".

W wydanem ostatnio orędziu Arcybiskup-Metropolita Warszawski ks. dr. A. Kakowski zawiadamia, że na „Dzień Papieski" Biskupi obrali niedzielę 7-go maja rb.

W dniu tym Polska cała modlić się będzie na intencję Ojca św. Benedykta XV, tak jak za sprawą tegoż Papieża świat katolicki modlił się za Polskę całą.

We wszystkich świątyniach na ziemiach polskich odprawione zostanąna intencję umiłowanego Papieża, opiekuna Polaków, nabożeństwa uroczyste; wierni zaś przystąpią do Stołu Pańskiego, ofiarując Komunję św. za Namiestnika Chrystusowego.

## Wstęp do Uniwersytetu.

Rektor Uniwersytetu Warszawskiego wydał odezwę, w której zaznaczono, iż z rozporządzenia szefa zarządu cywilnego abiturjenci 7 klasowych szkół realnych i handlowych, począwszy od letniego semestru r. b. nie będą do uniwersytetu przyjmowani.

Ażeby być przyjętym należy udowodnić: I. Dotychczasowe moralne prowadzenie się: ci, którzy nie przybywają wprost ze szkoły średniej, winni złożyć świadectwo prowadzenia się, wydane przez władze. II. Przygotowanie naukowe, którego dowodem może być: a) świadectwo dojrzałości gimnazjum klasycznego 8 klasowego z łaciną; abiturjenci gimnazjów rosyjskich winni wykazać znajomość języka polskiego, dostateczną do rozumienia wykładu; rozstrzyga o tem w każdym poszczególnym przypadku komisja imatrykulacyjna; b) świadectwo dojrzałości szkół żeńskich, które już posiadały 8 klas przed rokiem 1915/1916 i zostały uznane przez komisję imatrykulacyjną za równorzędne z 8-klasową szkołą męską.

# Zdnia na dzień.

## Z Sosnowca.

*Dn. 6/III.*

### Czterdziestogodzinne Nabożeństwo.

Doroczne zapusty mają oczywiście dla nas, jak w zeszłym tak i obecnym roku, znaczenie tylko kalendarzowe. Ale tak zw. „Ostatki" uprzytomnia społeczności wiernych Kościół, przez obchód Czterdziestogodzinnego Nabożeństwa, które zostało ustanowione celowo w tej porze nadmiaru zabaw i szaleństw zapustnych.

Chociaż więc „książę-karnawał" nie był u nas ani witany, ani żegnany, mieliśmy w ciągu ubiegłych dwuch dni sposobność składać hołd Panu nad pany, obecnemu w Najświętszej Eucharystji, wystawionej na ołtarzu w tutejszym kościele parafialnym w ciągu czterdziestu godzin. Przez dwa dni odprawiały się uroczyste nabożeństwa z kazaniami, gromadząc liczne rzesze pobożnych, nawet w ciągu nocy z soboty na niedzielę dla adoracji Przenajświętszego Sakramentu i polecenia bólów oraz obecnej nędzy naszej miłosiernemu Sercu Zbawiciela.

— **Mięso dla Sosnowca.** W ubiegłym tygodniu Komisja żywnościowa otrzymała 9 sztuk bydła, z którego wszystko mięso zostało wyprzedane. Z powyższego okazuje się iż tak mała ilość bydła dla ludności nie jest wystarczająca. Sklep np. na Pogoni, gdzie zamieszkuje ludność przeważnie uboższa, kupująca mięso w niewielkich ilościach, miał przeszło 400 rb. targu przyczem jeszcze wiele osób mięsa nie mogło otrzymać.

— **Z teatru.** Onegai w teatrze Zimowym na benefis p. Z. Kowalskiej i p K. Cwierk-Godyckiego odegrano „Ulicznika paryskiego" kom. w 4 aktach Barriera. Główną rolę odtworzyła benefisantka p. Z. Kowalska. Jenerałem Morin był p. Cwierk-Godycki. Resztę zespołu publiczność hucznie oklaskiwała.

— **W parku sieleckiem** od kilku dni prowadzone są roboty około stawiania nowych parkanów, doprowadzania do porządku dróg i t. p.

— **Zapadanie się ziemi.** Na polach Ostrej Górki, należących do Sosnowieckiego Towarzystwa, poczęła się obsuwać ziemia. Wgłębienia tworzą się na szybach b. kopalni tegoż Towarzystwa.

— **Badanie mięsa.** Niemieckie władze administracyjne, zamierzają wprowadzić w Polsce okupowanej, dozór nad mięsem. Do pełnienia tych czynności mają być powołani inwalidzi wojenni, którzy będą otrzymywać mieszkanie i wynagrodzenie dziennie po 5 lub 6 marek. Urzędy do badania mięsa mają być założone we wszystkich miejscowościach Królestwa.

— **W kinematografach sosnowieckich** dziś ciekawy program obrazów. Szczegóły w ogłoszeniach.

## Z Będzina.

+ **Brak chleba.** Od kilku dni piekarnie na t. zw. karty chleba nie wydają z powodu braku mąki. Niektórzy piekarze posiadający zapasy mąki w niewielkiej ilości, sprzedają 4-funtowy bochenek chleba pytlowego po 1 rb., razowego po 70 kop.

+ **Przedstawienie.** Dziś w poniedziałek na rzecz kasy koleżeńskiej przy Straży ogniowej odbędzie się pod dyrekcją p. S. Jakubowicza, przedstawienie amatorskie. Na program złożą się: „Zamek na Czorsztynie" i „Loterja".

+ **Jaja.** Główny skład jaj znajduje się przy ul. Modrzejowskiej w zabudowaniach młyna „Merkury". Ze składu tego handlarze nabywają jaja po ustanowionej cenie 12 i pół fen. za sztukę, sprzedawać je mogą najwyżej po 13 i pół fen. Główny skład kupuje jaja po 11 fen. sztuka.

+ „Siano zamiast tytoniu". W paczce kupionej na starym Rynku zamiast tytoniu okazało się siano. Handełesa pociągnięto do odpowiedzialności.

+ Niepoprawny złodziej. W. Kura, mieszkaniec Częstochowy, wypuszczony onegdaj z tutejszego więzienia, zaraz tego samego dnia na starym Rynku skradł włościaninowi z kieszeni rb. 7 kop. 83. Przyłapany na gorącym uczynku znów znalazł się pod kluczem.

+ Kradzież. Natanowi Danzigierowi, zamieszkałemu przy ul. Modrzejowskiej, skradziono w nocy 80 kg. mydła i 60 kg. octu; wartość skradzionego towaru wynosi 200 rb.

## Z różnych stron.

☐ **Powtórna ofiara.** W warszawskiej „Gazecie Porannej" czytamy co następuje: „P. Antoni Górski właściciel majątku Woli Pękoszewskiej, który złożył niedawno ofiarę dla żydów, obecnie znowu ofiarował 340 marek dla poszkodowanych przez wojnę żydów w Mszczonowie".

☐ **Psie mięso w Warszawie.** Obok wołowego, cielęcego, baraniego, wieprzowego, króliczego i końskiego mięsa, w Warszawie dopuszczono do konsumcji mięso psie. Do ostatnich czasów używane ono było potajemnie przez trzeciorzędne garkuchnie i zakłady masarskie, obecnie, jak czytamy w „Kurjerze Warszawskim", rzeźnia miejska otrzymała polecenie przyjmowania do bicia psów.

☐ **Nowa organizacja katolicka.** W Krakowie powstaje obecnie nowa organizacja społeczna wielkiej doniosłości, mianowicie „Związek katolickich stowarzyszeń kobiet pracujących". „Związek" ma zjednoczyć istniejące w Galicji zachodniej stowarzyszenia katolickich robotnic i zakładać nowe we wszystkich miejscowościach, gdzie wytworzą się odpowiednie warunki. Organem tego Związku będzie miesięcznik „Kobieta Polska".

☐ **S. p. Józef Korfanty.** Ojciec posła p. Wojciecha Korfantego, zmarł w 73 roku życia na Sadzawce pod Laurahutą na Górnym Śląsku. Nieboszczyk znany był w szerokich kołach ludności polskiej na Śląsku, jako dobry obywatel a w życiu narodowem i politycznem żywo uczestniczył.

☐ **Dwie kostki cukru.** Według rozporządzenia, ogłoszonego w berlińskich kawiarniach, spożywający kawę otrzymywać będą do jednej filiżanki kawy tylko dwie kostki cukru.

☐ **O dzieci wysiedleńców.** Polskie pisma piotrogrodzkie donoszą, że w tych dniach prezes T-wa Pomocy dla ofiar wojny, p. Władysław Żukowski, zwrócił się do nadprokuratora synodu, Wołżina w następującej sprawie: Oto mnóstwo dzieci wygnańców polskich znalazło się w schroniskach monasterów T-wo pomocy usiłuje dzieci te stamtąd odebrać, natrafia jednak na przeszkody nie do zwalczenia. Żukowski zwrócił uwagę nadprokuratora synodu, iż zdarzały się wypadki „nawracania" dzieci wysiedleńców polskich na prawosławie. Wołżin przyrzekł uregulować tę sprawę.

☐ **Likwidacja własności niemieckiej w Rosji.** Minister spraw wewnętrznych, Chwostow, bawi od pewnego czasu w gub. chersońskiej, taurydzkiej i jekaterynosławskiej dla likwidacji niemieckiej własności ziemskiej.

☐ **Otwarcie jarmarku lugduńskiego.** W Lugdunie (Lyon) otwarto dnia 1-go b. m., w obecności ministra handlu, Clementela, pierwszy „jarmark lugduński", mający współzawodniczyć ze słynnym jarmarkiem lipskim. Burmistrz miasta, Herriot, zaznaczył w mowie inauguracyjnej, że jarmark ten jest pierwszym aktem wojny ekonomicznej, którą Francja postanowiła prowadzić z państwami centralnemi z taką samą energią, jak na polach bitew.

## „Święcone" Wielkanocne.

Piękny jest niewątpliwie nasz obyczaj narodowy „święconego" na Wielkanoc, tembardziej, że tradycja ta przez wieki całe została w Polsce utrwalona. Ale „piękna tradycja kościelna błogosławienia pokarmów, przemienia się często w źródła zbytków, a nawet i grzechów jak: pijaństwo i obżarstwo". Tak opiewa najnowsze orędzie J. E. Arcybiskupa-Metropolity warszawskiego do duchowieństwa i wiernych, w którem, między innemi, Arcypasterz powiada:

„Czy nie zapłonęłoby rumieńcem wstydu lice nasze na widok obficie zastawionego stołu, gdy tyle rąk wyciąga się po kęs powszedniego chleba? Kto odważy się krwawy grosz wydać na zbytek dnia jednego, gdy niedostatek kołacze do drzwi naszych, a niepewne jutro rzuca nam trwożną przestrogę?"

„Wobec powyższego władza dyecezjalna, kierowana temi względami, poleca zaniechać święcenia po domach w Wielką Sobotę, a natomiast niech każdy na rezurekcję lub na Sumę w pierwszy dzień Wielkiejnocy śpieszy z kawałkiem chleba do świątyni pańskiej, gdzie kapłan dopełni poświęcenia i wraz z ludem zaniesie modły gorące przed Tron Najwyższego, aby plon tegoroczny zaspokoił niedostatek tej strawy powszedniej, o którą codziennie w pacierzu prosimy Ojca niebieskiego".

Zalecając Szanownemu Duchowieństwu ścisłe wykonanie powyższego zarządzenia, orędzie zastrzega, że żadne wyjątki dopuszczone być nie mogą.

## DOKOŁA WOJNY.

✕ **W Rosji** panuje nastrój krytyczny. W fabrykach zjawiają się agitatorzy, którzy rozdają pisma ulotne i propagują strejk protestacyjny. Ogromne oburzenie wywołał tu fakt, iż przemówienia wypowiedziane w Dumie zostały w znacznej części skreślone przez cenzurę.

✕ **Dzwony ryskie.** Do Berlina donoszą z Rygi: Wobec obawy, iż Ryga może wpaść w ręce Niemców, przystąpiono tu do usuwania wszystkich mniejwięcej cennych przedmiotów, które wysyłane są następnie wgłąb Rosji. Tak się też stało z dzwonami tutejszej cerkwi prawosławnej. Gdy zdjęto z kościoła Jakuba jeden dzwon, znaleziono na nim napis: „Boże, strzeż nas przed dżumą i przed Rosyanami". Na drugim wyryty był napis: „Ten, kto mnie ruszy, uraci Rygę".

✕ **Rosja a Polska.** Paryski „Radical" donosi, że cenzura fancuska wskutek zabiegów ministerjum spraw zagranicznych zakazała prasie pisać cośkolwiek o przyszłości Polski, a szczególnie o jej niezależności. Zakaz ten wydany został za staraniem rządu rosyjskiego. „Radikal" pisze: Bezpośrednio po zakazie nadeszła rada, ażeby artykuły traktujące o niezależności Polski przedstawiać poselstwu rosyjskiemu".

✕ **Żądanie odwetu.** Wobec groźby Niemiec zatapiania bez uprzedzenia uzbrojonych okrętów handlowych „Echo de Paris" żąda, aby na pokładach okrętów handlowych koalicji umieszczano zawsze pewną liczbę internowanych we Francji i Anglji jeńców cywilnych, niemieckich i austrjackich.

✕ **Oskarżona o szpiegostwo.** „Nouvo Giornale" donosi z Viageggio, że księżniczka Alicjn Burbońska, obecna żona kapitana włoskjego Lino del Prete została oskarżona przez włoskie władze wojskowe o uprawianie wśród rannych żołnierzy włoskich szpiegostwa w szpitalu, w którym sprawowała funkcje sanitarjuszki. Księżniczka Alicja jest czwartą córką Don Carlosa. pretendenta do tronu hiszpańskiego. Dwanaście lat temu uzyskała od Watykanu rozwód z nieżyjącym już dzisiaj księciem Fryderykiem Schönburg-Waldenburg.

✕ **Spisek na króla.** Węgierski „Pester Lloyd" zapewnia, że w Salonikach władze greckie wpadły na ślad spisku, mającego na celu wykonanie zamachu przeciw królowi Konstantynowi w chwili jego pobytu w obozie czwórporozumienia pod Salonikami. Wymieniony dziennik daje do zrozumienia, że zamach ten planowany był ze strony koalicji.

✕ **Reorganizacja armji rumuńskiej.** Z Bukaresztu donoszą, że ukończono reorganizację armji rumuńskiej. Po utworzeniu nowych pułków armja rumuńska liczyć teraz będzie 120 pułków piechoty.

✕ **Przeciwko powiększeniu armji amerykańskiej.** Jak donosi paryskie wydanie „New York Heralda", znany propagator pokoju, fabrykant samochodów, Ford, rozpoczął kampanję przeciwko powiększeniu zbrojeń w Stanach Zjednoczonych i umieszcza w tym celu w 25 największych dziennikach amerykańskich wezwanie, zajmujące całą stronicę. Ford oświadcza, że poświęci na ten cel miljon dolarów.

**Uprasza się Sz. Przedpłatników**

o jaknajspieszniejsze wpłacanie prenumeraty na „Kurjer Zagłębia", gdyż w przeciwnym razie dostarczanie pisma

**zostanie przerwanem**



Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYNSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.